Cena 15 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok VI A B | Poznań poniedziałek 6 listopada 1950 r. | Nr 306 (2045)

Artykuł przewodniczącego KC PZPR **Bolesława Bieruta** pod tytułem **ZSRR ostoją pokoju** jaki ukazał się w 44 numerze pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową".

DRUKUJEMY NA STR. 2.

„Nasza przyjaźń będzie dalej rosła i krzepła"

Masy pracujące Wielkopolski *pozdrawiają* przodujących robotników i chłopów ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

33 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej stała się dla mas pracujących w Polsce najlepszą okazją dla nawiązania bezpośrednich, serdecznych kontaktów z przodującymi robotnikami i chłopami Związku Radzieckiego. Wyrazem tych kontaktów są tysiące listów, pisanych przez załogi fabryczne, robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych, kobiety i młodzież do robotników i chłopów radzieckich. Fala pozdrowień płynie do Związku Radzieckiego również z ziemi wielkopolskiej.

Najwięcej listów kierują nasi robotnicy do najlepszych robotników świata — do przodującej załogi Zakładów im. Stalina w Moskwie. Pracownicy Oddziału F. X. Zakładów im. Stalina w Poznaniu piszą do nich w słowach następujących:

„W 33 rocznicę Rewolucji Październikowej zasyłamy Wam życzenia owocnej pracy nad rozwojem Waszego kraju i utrwaleniem pokoju na całym świecie. Wasze zwycięstwo będzie także i naszym zwycięstwem. Obecnie cały nasz kraj przygotowuje się z największym entuzjazmem i zapałem do uczczenia wielkiego święta 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Pracownicy nasi masowo podejmują zobowiązania produkcyjne, dając tym samym wielki wkład w odbudowę naszego Państwa Ludowego. Przesyłając Wam braterskie pozdrowienia jesteśmy pewni, że nasza przyjaźń będzie rosła i krzepła."

Robotnicy Warsztatów Drogowych DOKP w Poznaniu pozdrawiają robotników moskiewskiej fabryki samochodów ZIS słowami:

„Drodzy Przyjaciele! Całym sercem bierzemy udział w Waszym święcie — 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, która w swych szczytnych hasłach głosiła również wolność naszego kraju.

Więzy, jakie łączyły oba nasze narody zacieśniły się obecnie nierozerwalnie. Pragniemy kroczyć z Wami pod wspólnym sztandarem, głoszącym wolność, postęp i pokój.

Waszym przykładem zachęceni pragniemy budować u siebie to, co Wy w drodze do komunizmu już zrealizowaliście. Idąc Waszymi śladami pragniemy wytężoną pracą odbudować zniszczoną Ojczyznę i iść z Wami w braterstwie ku szczęśliwej przyszłości."

Jakże charakterystyczne są zdania wyjęte z listu członków Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej im. Marcina Kasprzaka w Zdziechowicach w pow. średzkim, piszących do chłopów kołchozu im. Stalina w Pietrywicach w okr. połtawskim. Nasi rolnicy piszą:

„Pomni Waszych rad i wskazówek, jakie otrzymaliśmy w dniu 16 września br. od kolegów kołchoźników z ZSRR, między którymi był również towarzysz z Waszego kołchozu, zapewniamy Was, że osiągnięcia Wasze oraz doświadczenia uczonych Miczurina, Łysenki i innych będą nam pomocą w podnoszeniu i prowadzeniu naszej wsi do szczęśliwej przyszłości — do socjalizmu. Z pomocą Waszych doświadczeń i cennych wskazówek osiągniemy zwycięstwo w walce o wykonanie naszego planu 6-letniego — jeszcze przed terminem.

To tylko nieliczne przykłady, wyjęte z listów wielkopolskich robotników i chłopów. Świadczą one o stale pogłębiającej się przyjaźni i o coraz ściślejszej łączności polskich mas pracujących z masami robotniczo-chłopskimi bratniego Związku Radzieckiego.

6 LISTOPADA 1949 roku Radio Polskie podało komunikat z wspólnego posiedzenia Rady Państwa i Rady Ministrów o mianowaniu Konstantego Rokossowskiego — bohatera spod Stalingradu i Kurska — Marszałkiem Polski.

Lotem błyskawicy rozeszła się po kraju wiadomość, że oto na czele Wojska Polskiego staje jeden z wodzów najlepszej armii świata, która w 1944 roku zadając cios po ciosie hitlerowskim najeźdzcom wyzwoliła Polskę z jarzma niewoli by wreszcie na gruzach Reichstagu zatknąć sztandary zwycięzców.

Wiadomość o mianowaniu Marszałka Polski przyjął cały naród z głębokim wzruszeniem, tym głębszym, że Marszałek Rokossowski dziecko robotniczej Warszawy syn ludu polskiego uwieńczony najwspanialszymi zaszczytami jakie uwieńczyć mogą skroń wielkiego wodza wojennego powrócił po trzydziestu z górą latach do swojej ojczystej Polski, do Ludowego Wojska Polskiego. Powrócił do swojej Warszawy do Mariensztatu, na którym się wychował, powrócił do Mostu Poniatowskiego, przy którego budowie pracował jako kamieniarz w 1913 roku.

Mija więc rok od historycznego momentu, w którym Polska oddała straż swoich granic w ręce najbardziej niezawodnego dowódcy. Rok ten bogaty w osiągnięcia i sukcesy polskiej klasy robotniczej stanowi nowy etap twórczej pracy narodu polskiego nad utrwaleniem pokoju.

Rok ten zaznaczył się jako wspaniały przełomowy okres w historii odrodzonego Wojska Polskiego stojącego wespół z ludem na straży pokoju.

W pierwszą rocznicę objęcia przez Marszałka Rokossowskiego stanowiska dowódcy Wojska Polskiego cały naród jednoczy się w serdecznych życzeniach dla Marszałka Polski życząc równocześnie by odrodzone Wojsko Polskie zwiększało swą czujność i wyszkolenie bojowe w trosce o zabezpieczenie trwałego pokoju na całym świecie.

Całe społeczeństwo popiera żądania władz ludowych

w sprawie likwidacji tymczasowości kościelnej na Ziemiach Zachodnich

Przedwczoraj trzy parafie w powiecie Trzcianka były szczególnie poruszone. W Kuźnicy Czarnkowskiej, Jędrzejowie i parafii św. Jana odbywały się zebrania zwołane z inicjatywy Rady Parafialnej. Wierni, którzy uprzednio zapoznali się z listem Urzędu do Spraw Wyznań skierowanym do Episkopatu, a dotyczącym żądania zniesienia tymczasowej administracji kościelnej i wprowadzenia stałych proboszczów oraz biskupów — ordynariuszy — wybierali delegacje, które miały się udać do ks. biskupa — administratora Nowickiego w Gorzowie.

Zebrania były niezwykle ożywione. Prości ludzie: małorolni chłopi, robotnicy leśni i pracownicy umysłowi — dawali wyraz niezadowoleniu, iż ich proboszcz, energiczny ks. Józef Sroka jest tylko tymczasowym administratorem, który każdej chwili może parafię opuścić. Na zebrania przybywali starzy i młodzi. W Kuźnicy Czarnkowskiej na przykład zabrała głos 72-letnia chłopka Anna Milencka, która wśród ogólnego aplauzu stwierdziła w zakończeniu swej wypowiedzi „Tymczasowi administratorzy mogą być na majątku, a przecież nie w kościele!". Inny z licznych dyskutantów — małorolny Józef Nowaczyk — na zebraniu parafialnym powiedział z oburzeniem: „Dziwne, czemu hierarchia kościelna jest taka uparta, że nie chce stałej administracji, bo my prości ludzie uważamy, że przecież to właśnie leży w interesie Kościoła. Trzeba przekreślić czarnym atramentem tę całą „tymczasowość" — powiedział Józef Nowaczyk — bo parafianie nie są zadowoleni, iż nie mają stałego proboszcza".

Gdy doszło do wyboru delegatów okazało się — iż niemal wszyscy chcieli jechać z petycją do księdza biskupa — administratora. Wybrano w końcu 14-osobową delegację, która pojechała do Gorzowa.

O godz. 12 przedstawiciele kilku tysięcy parafian znaleźli się w pałacu biskupim. Niestety ks. biskupa Nowickiego nie zastali — przyjął ich jednak ks. prałat Rajko, który wyraził zadowolenie z przybycia delegacji z petycją. Ks. prałat oświadczył, że popiera w całej rozciągłości żądania katolików wprowadzenia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Dziękował także delegacji za złożenie ofiary na seminarium duchowne. Ks. prałat Rajko oświadczył przy tym, że Kuria administracji apostolskiej nie czuje się „tymczasowo" na tych ziemiach. Kształci bowiem młodych kapłanów dla tych Ziem w seminarium, które czynne jest dzięki pomocy Państwa Ludowego i ofiarności wiernych. Fakt ten ocenił przedstawiciel Kurii jako dowód, że administracja apostolska dokumentuje trwałą przynależność Ziem Zachodnich do Polski.

Opuszczając pałac biskupi wierni wracali do domów utwierdzeni w słuszności swych żądań W rozmowach oświadczali wielokrotnie, iż nie wyobrażają sobie, by Episkopat mógł odmówić wykonania żądań całego społeczeństwa, żeby z tym społeczeństwem mógł się rozminąć.

Ofensywa wojsk ludowych w VIETNAMIE

GENEWA (PAP) Prasa francuska donosi, że Wojska Ludowe Vietnamu rozwijają działania ofensywne nie tylko na północ od miasta Hanoi lecz również na południe. Oddziały francuskie zmuszone zostały do ewakuowania rejonu miasta Hoabin, znajdującego się w odległości 60 km na południowy zachód od Hanoi.

Kongres Obrońców Pokoju na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). W sobotę rano rozpoczął się w Budapeszcie węgierski Kongres Obrońców Pokoju z udziałem 2000 delegatów z całego kraju. Wśród delegatów znajduje się 600 robotników, 700 przedstawicieli chłopstwa pracującego. 400 przedstawicieli inteligencji, 100 duchownych wszystkich wyznań, 100 delegatów Armii Ludowej oraz 100 przedstawicieli innych zawodów. W Kongresie biorą również udział delegacje zagraniczne — m. in. ze Związku Radzieckiego, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Polski. Delegację polską reprezentuje sekretarz generalny Związku Literatów Polskich — Jerzy Putrament oraz Teodora Feder.

Na otwarcie Kongresu przybyli członkowie rządu z premierem Dobi na czele oraz przedstawiciele dyplomatyczni Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Otwarcia Kongresu dokonał przewodniczący Węgierskiej Akademii Nauk — prof. Rusnyak.

Włączamy się do czynnej walki w obronie pokoju

Intelektualiści i działacze katoliccy obradowali w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W związku z listem otwartym uczonych i pisarzy katolickich w Polsce do intelektualistów i działaczy katolickich we Francji, z inicjatywy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbyła się dnia 4 listopada br. w Warszawie narada intelektualistów i działaczy katolickich.

W naradzie wzięli m. in. udział:

Ks. dr Piotr Chojnacki — prof. UW, ks. dr. Janczuj — dziekan wydziału teologicznego UW, ks. dr Eugeniusz Dąbrowski, ks. prof. dr Mieczysław Żywczyński, ks. dr Zygmunt Kozubski — prof. UW, Jerzy Zawieyski — literat, ks. prof. Wincenty Kwiatkowski — UW, ks. dr Stanisław Krynicki, prof. Kumaniecki — UW, dr Zygmunt Wojciechowski — prof. UP, prof. Andrzej Wojtkowski — KUL, Jan Dobraczyński — literat, Antoni Gołubiew — literat, Jerzy Turowicz — red. „Tygodnika Powszechnego". Paweł Jasienica — publicysta, ks. Rudolf Weiser — dziekan instytutu wyższej wiedzy religijnej w Łodzi, ks. dr Władysław Kwiatkowski, ks. Stanisław Pniewski, ks. Jerzy Pawski, ks. Władysław Padacz — rektor kościoła akademickiego w Warszawie, Anna Reitterowa — literatka, Dominik Horodyński — publicysta, ks. dr Osuch, dr Jan Sajdak — prof. UP, Konstanty Łubieński— publicysta, Stanisław Stomma — red. mies. „Znak".

Z ramienia Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w naradzie wzięli udział: Adam Rapacki — wiceprzewodniczący komitetu i Jerzy Albrecht — przewodniczący prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Po ożywionej dyskusji, poświęconej aktywnemu udziałowi intelektualistów i działaczy katolickich w walce o pokój której potrzeba występuje tym dobitniej wobec groźby, jaką stanowi dla pokoju światowego i narodu polskiego remilitaryzacja Niemiec Zachodnich — zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„My zebrani dzisiaj na naradzie w Warszawie uczeni, pisarze i działacze katoliccy, duchowni i świeccy, stwierdzamy, że w pełni solidaryzujemy się z listem otwartym uczonych i pisarzy katolickich w Polsce do intelektualistów i działaczy katolickich we Francji.

Zdajemy sobie sprawę, jak straszliwymi konsekwencjami grozi naszej ojczyźnie rozpoczęta akcja remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Zdajemy sobie sprawę, jak wielkim nieszczęściem dla całego świata byłoby dopuszczenie do wybuchu trzeciej wojny światowej.

Wychodząc z założenia, że ruch obrońców pokoju nie jest reprezentacją żadnej partii politycznej, ani też żadnego określonego światopoglądu, a w zakresie swoich zadań ma prawo uważać się za przedstawiciela interesów ogólnonarodowych, chcemy w miarę naszych sił i możliwości wesprzeć siły walczące o pokój i postanawiamy:

1 Położyć nasze podpisy pod listem otwartym uczonych i pisarzy katolickich w Polsce do intelektualistów i działaczy katolickich we Francji, by tą drogą wzmóc wagę tego apelu w oczach naszych braci we Francji.

2 Utworzyć przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju stałą komisję intelektualistów katolickich duchownych i świeckich, której zadaniem będzie rozszerzyć podstawy ruchu pokoju w Polsce oraz wzmocnić skuteczność naszego oddziaływania na bliskie nam ideowo ośrodki zagraniczne.

3 Delegować naszych przedstawicieli na II Światowy Kongres Pokoju.

Zgodnie z rezolucją, narada intelektualistów i działaczy katolickich powołała jednomyślnie stałą komisję przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju.

Narada uchwaliła deklarację na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju oraz wybrała następujących przedstawicieli upoważnionych do jej reprezentowana na II Światowym Kongresie: ks. prof. Chojnackiego, ks. prof. Dąbrowskiego i ks. prof. Żywczyńskiego.

Młodzież niemiecka nie będzie walczyć dla Wall Street

BERLIN (PAP). Kierownictwo socjalistycznej organizacji młodzieży niemieckiej „Falken" w Kilonii złożyło oświadczenie w którym stwierdza, że młode pokolenie niemieckie nie ma najmniejszego zamiaru pójść w służbę amerykańskich monopolistów i ofiarować swe życie w obronie interesów imperializmu międzynarodowego.

Bolesław Bierut
Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ZSRR — OSTOJĄ POKOJU

Na wiele tygodni przed 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polscy hutnicy z huty „Pokój" podjęli pierwsze zobowiązania, aby zwiększeniem produkcji uczcić tę najwybitniejszą w dziejach ruchu robotniczego datę.

Od dwóch lat współzawodnictwo produkcyjne jako forma ustosunkowania się mas robotniczych do najważniejszych wydarzeń politycznych, społecznych i międzynarodowych podejmowane jest przez polską klasę robotniczą za przykładem robotników radzieckich. Dopiero od dwóch lat, to znaczy od chwili przygotowań do I Kongresu Zjednoczeniowego Partii współzawodnictwo tego rodzaju występuje jako ruch ogarniający całą niemal klasę robotniczą. Jest to więc u nas zjawisko w takiej skali nowe i stopień nasilenia odzwierciedla niewątpliwie stopień narastania świadomości politycznej w szerokich masach robotniczych. Na szeroki rozwój współzawodnictwa pracy, którym żyje cała polska klasa robotnicza, wywarły wpływ trzy doniosłe momenty.

Pierwszym momentem było zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Nigdy przedtem klasa robotnicza w Polsce nie przeżywała takiego napięcia uczuć, jak to, które wyraziło się w „Czynie Kongresowym" przed dwoma laty. Po 60 latach rozbicia politycznego, uprawianego z występną zaciekłością przez prawicę PPS, klasa robotnicza zjednoczyła swe siły trwale i na zawsze w warunkach władzy ludowej. Masy robotnicze czuły i rozumiały, że to właśnie zjednoczenie zabezpiecza odtąd trwałość władzy ludowej, jej niezaprzeczone zwycięstwo. Rozumiały lub co najmniej odczuwały instynktownie, że zjednoczenie wzmacnia rolę kierowniczą, znaczenie i autorytet klasy robotniczej i jej Partii, że zjednoczona Partia, która uwolniła się od obcych, oportunistycznych elementów poprowadzi naród nasz śmiało i pewnie naprzód — do Socjalizmu.

Drugim momentem o większym jeszcze rozmachu i napięciu — był „Czyn Stalinowski" — współzawodnictwo z okazji 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina. Nowe w tym czynie było to, że klasa robotnicza porwała za sobą szerokie masy chłopstwa pracującego, młodzieży i kobiet. Masowość tego porywu da się porównać tylko z akcją podpisów pod Apelem Sztokholmskim, która — jak wiadomo — zgromadziła pod tym apelem 18 milionów podpisów. Różnica mieści się tylko w tym, że zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim było wynikiem planowej akcji organizacyjnej, podczas gdy współzawodnictwo robotnicze, listy, podarunki, wypowiedzi z okazji 70-lecia Towarzysza Stalina były niezrównanym, potężnym, impulsywnym wyrazem uczuć dla wielkiego geniusza, nauczyciela i wodza mas pracujących, zwycięskiego pogromcy faszyzmu i obrońcy pokoju, wyraziciela ludzkich tęsknot do wolności, twórcy nowej epoki socjalistycznej.

Inicjatywa robotników huty „Pokój" po raz trzeci poruszyła całą niemal klasę robotniczą do nowego czynu produkcyjnego, poświęconego 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Nazwa zakładu, który wystąpił z inicjatywą współzawodnictwa, miała raczej znaczenie symboliczne, tym nie mniej sprawa pokoju wiąże się niewątpliwie z tym nowym zrywem polskiej klasy robotniczej i niewątpliwie kojarzy się ona jak najściślej w myślach i uczuciach milionów robotników, podejmujących coraz nowe zobowiązania produkcyjne, z wielką Rewolucją Październikową i z narodami ZSRR, które tej rewolucji dokonały. Coraz jaśniej bowiem i dobitniej polskie masy pracujące wespół z setkami milionów ludzi na całym świecie — zdają sobie sprawę, że w obecnej sytuacji międzynarodowej czołową siłą i ostoją w walce o pokój jest ZSRR i Stalin.

Wydarzenia międzynarodowe rozgrywają się dziś jak gdyby na otwartej scenie przed oczami całego świata. Po stronie imperialistycznej scena ta przypomina teatr kukiełkowy, w którym reżyser porusza marionetki — poszczególne rządy kapitalistyczne, nie krępując się wobec widowni, że podstawa ich pozornie „samodzielnych" ruchów i gestów nie budzi na ogół złudzeń. Jednakże analogia przypomina teatr tylko pod względem zewnętrznym — dekoracyjnym. W rzeczywistości w grę wchodzą miliony ludzi, którzy cierpią, przelewają krew, giną.

Imperializm czyni wszystko, aby zerwać pokój, ponieważ stan pokoju wydaje się imperialistom bardziej dla nich niebezpieczny, niż wojna. Równocześnie jednak jedyną siłą, z którą imperialistyczni podżegacze wojenni rzeczywiście boją się zmierzyć — jest ZSRR. Oszukują cynicznie szerokie masy, imperialiści nie zatrzymują się przed żadną prowokacją, aby judzić przeciw ZSRR i wywołać histerię wojenną.

ZSRR realizując twardo i konsekwentnie swoją politykę pokojową, czyni wszystko, aby uniemożliwić wojnę, aby zabezpieczać powszechny i trwały pokój we wszystkich krajach świata. Swą wolę pokoju ZSRR oznajmia wytrwale, publicznie, przy każdej okazji. Nie ulega wątpliwości, że mimo nieustających oszczerczych i obłudnych oskarżeń prasy imperialistycznej i wszystkich podżegaczy wojennych pod adresem ZSRR — ani jeden rząd kapitalistyczny nie wątpi w rzeczywistości w pokojowość i szczerość postawy i woli państwa socjalistycznego. Chodzi więc o osiągnięcie agresywnych celów imperialistycznych. Poza tym rozpętywanie histerii wojennej przez rządy imperialistyczne, zmierza do odroczenia kryzysu ekonomicznego. Pragnąc uniknąć kryzysu, kapitaliści pod batutą imperializmu amerykańskiego usiłują rozpalać zarzewie małych wojen, aby tym łatwiej nakręcać koniunkturę zbrojeniową i gorączkę zbrojeń na całym świecie. Taka polityka pozwala międzynarodowym klikom oligarchii finansowej dyrygowanym przez amerykańskich rekinów imperialistycznych czerpać zyski z podsycanej wciąż przez nich samych koniunktury zbrojeniowej. Imperialiści zorganizowali napaść na Koreę. Rozpalili wojnę w Korei i popełniają wszystkie te zbrodnie, zasłaniając się obłudnie parawanem ONZ. Przeciwko małemu, bohaterskiemu, lecz słabo uzbrojonemu narodowi, rzucili całą armię lądową, morską i lotniczą Stanów Zjednoczonych oraz zmobilizowane pospiesznie siły zbrojne państw zależnych i podporządkowanych pieniężnie i gospodarczo imperializmowi amerykańskiemu. Oto rdzeń, podłoże, istota polityki imperialistycznej w obecnej dobie szczególnie szybkiego gnicia systemu kapitalistycznego.

Dlatego masy pracujące i wszyscy uczciwi postępowi ludzie we wszystkich krajach świata zwracają swe oczy, nadzieje i uczucia ku ZSRR — czołowej sile obozu pokoju wbrew oszczerstwom i oszustwom militarystów sympatia większości ludzi na kuli ziemskiej zwraca się ku ZSRR jako państwu, w którym pokojowa praca twórcza osiągnęła zasięg i tempo nieznane w dziejach ludzkich. Kogóż z najprostszych, świadomych i uczciwych ludzi nie poruszy rozmach, śmiałość i potęga myśli i planów gospodarczych, wcielanych w czyn niezwłocznie przez dziesiątki milionów ludzi radzieckich? Po raz pierwszy w swych dziejach człowiek w takiej skali przekształca przyrodę dla swych celów twórczych, zamienia pustynię w kwitnące ogrody, wytycza nowy kierunek wód i rzek, reguluje żywiołowe siły wiatrów i usuwa nieprzyjazne dla człowieka ich skutki. Coraz potężniejszego rozmachu nabiera rozwój sił wytwórczych w warunkach radzieckiego ustroju socjalistycznego, przerastającego już stopniowo w wyższe stadium — komunizm. W granicach życia jednego pokolenia Rewolucja Październikowa zdołała wyzwolić niezmierzone społeczne siły twórcze, które rosną i rosnąć będą z coraz większą mocą, torując drogę całej ludzkości. Siły te promieniują swym twórczym tchnieniem na inne narody, pobudzając ich aktywność, przyspieszając ich rozwój.

Polska i inne kraje demokracji ludowej zawdzięczają zwycięstwu Rewolucji Październikowej swoje wyzwolenie z hitlerowskiego jarzma, swoje wyzwolenie z niewoli kapitalizmu, zawdzięczają jej swoją nową drogę życia i rozwoju, zawdzięczają jej swój łatwiejszy i szybszy marsz ku socjalizmowi.

Łatwo porównać skutki pełnej niezależności rozwoju narodów w krajach demokracji ludowej z losami krajów, które szarpią się bezsilnie w pętach imperialistycznej „pomocy" i „opieki" amerykańskiej. Łatwo dostrzec źródło nieszczęść narodów Jugosławii, zdradzonych przez klikę zamaskowanych agentów imperialistycznych i oddawanych łajdacko na żer amerykańskim rekinom imperialistycznym. Łatwo dostrzec wasalną rolę rządów i uwidaczniającą się coraz bardziej słabość kapitalistycznych krajów Europy, które należały niegdyś do silnych, a dziś znoszą pokornie brutalną dyktaturę narzuconych sobie amerykańskich protektorów.

Tylko na bazie rewolucji, socjalistycznej i socjalistycznego budownictwa rozwijać się mogą rzeczywista przyjaźń i braterska współpraca pokojowa wolnych narodów. Nowe formy stosunków międzynarodowych, które tworzy Związek Radziecki wraz z krajami demokracji ludowej, mogła powołać do życia i urzeczywistnić tylko Rewolucja proletariatu. Są to formy niedostępne dla krajów kapitalistycznych z samego charakteru ich struktury klasowej.

Proletariat rosyjski pod kierownictwem WKP (b), Lenina i Stalina w swym rewolucyjnym porywie wyzwolił przed 33 laty źródło niezwykłej siły — twórczość wolnych mas ludowych, które poznały i poddały swej woli i planowemu działaniu prawa rozwoju społecznego. Źródło to bije wciąż świeżą i wciąż wzrastającą siłą i powoduje ten niezwykły i nieustający rozkwit potęgi materialnej i duchowej Związku Radzieckiego, który jest najbardziej znamiennym i najbardziej doniosłym zjawiskiem całej naszej epoki.

Walka ludu rosyjskiego przeciw wojnie imperialistycznej, walka o pokój — te właśnie dążenia były jedną z sił, mobilizujących masy ludowe do Rewolucji. Powstanie Państwa Radzieckiego, rządzonego przez lud pracujący, stworzyło — po raz pierwszy w dziejach — siłę rzeczywiście zainteresowaną w walce o utrzymanie pokoju i zdolną do najcięższych wysiłków i zarazem do największych osiągnięć w tym względzie. Każdy krok naprzód tego państwa w dziedzinie gospodarczej, technicznej i kulturalnej — był to krok naprzód w dziele umocnienia sił walczących z imperializmem — o pokój. Cała historia przygotowała ZSRR do przodującej i kierowniczej roli w walce o pokój, jaką ojczyzna socjalizmu odgrywa dziś dla dobra całej pracującej ludzkości. Wnioski z jakimi rząd radziecki występuje na forum ONZ, wnioski o redukcję zbrojeń, o zacieśnienie współpracy między narodami, o zakaz propagandy wojennej, o poskromienie agresorów i o zakaz broni masowego niszczenia, wypływają z tych samych dążeń, jakie ożywiały masy, walczące o zwycięstwo Rewolucji. Poszanowanie dla wszystkich narodów, surowe i bezkompromisowe uznanie prawa narodów wielkich i małych do samodzielnego stanowienia o swoim losie, przekonanie o możliwości pokojowego współistnienia i pokojowej rywalizacji różnych systemów społeczno-gospodarczych — oto zasady, które ZSRR przeciwstawia ludobójczym, hitlerowskim zasadom polityki amerykańskiej.

Przedstawiona przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych „deklaracja o usunięciu groźby nowej wojny i o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów", wytyczne dla delegatów radzieckich na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i zwołana z inicjatywy rządu ZSRR narada ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w Pradze, wskazują ludzkości drogę ocalenia i utrwalenia pokoju. Majestatycznej wymowy tej polityki pokoju nie zagłuszą żadne goebbelsowskie pogróżki amerykańskich agresorów i podżegaczy wojennych. Siły pokoju rosną i wzrostu ich nic nie potrafi wstrzymać.

Amerykańscy imperialiści wzmagają swe awanturnicze i agresywne działania przeciwko pokojowi. Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, odbudowywanie faszystowskiej armii agresji i mordów pod amerykańskim kierownictwem stwarza sytuację groźną dla pokoju. Amerykańscy napastnicy unurzali ręce we krwi w Korei. Nie cofają się przed żadną nikczemnością, przed żadną zbrodnią, by zrealizować swe ludobójcze plany. Im bardziej jednak sroży się obłęd wojenny w Ameryce, tym bardziej zdecydowaną staje się walka ludów o pokój i tym silniej jednoczą się one wokół swej opory, wokół Związku Radzieckiego — twierdzy pokoju.

Związek Radziecki jest nadzieją ludzkości. Jest on uosobieniem wszystkiego, co mądre i szlachetne w dążeniach i marzeniach ludzkich. Jest podporą i przyjacielem tych dążeń, znanym, podziwianym i kochanym za to na całym świecie. Oto dlaczego rocznice jego istnienia czczą ludzie pracy w Polsce swym wielkim wysiłkiem i czynem produkcyjnym. Podobnie jak masy pracujące na całym świecie — obchodzą oni tę rocznicę jako swoje wielkie święto, jako dzień zwiastujący pokój powszechny i sprawiedliwość społeczną dla wszystkich ludzi pracy.

Ludy świata przyjęły za swoje — zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich zawołanie: gdzie Stalin — tam pokój!

Uzupełniają je zawołaniem zrodzonym ze wszystkich doświadczeń 33-lecia: gdzie Stalin — tam zwycięstwo!

Spłonka wybuchu

Najście na drukarnię „Prawdy"

O świcie 6 listopada 1917 roku...

Od Newy wiał chłodny, listopadowy wiatr. Niebo, zaciągnięte chmurami, szarzało. gdzieś, z daleka, niósł się żałosny gwizd lokomotywy.

... O świcie, 6 listopada, u drzwi drukarni centralnego organu partii bolszewików „Roboczij Put" („Droga Robotnicza", pod tym tytułem ukazywała się wówczas „Prawda"), rozległ się gwałtowny łomot.

— Gdzie tu redaktor? Natychmiast wezwać do mnie redaktora! — wołał komisarz policji wtargnąwszy do drukarni na czele junkrów 2. szkoły oranienbaumskiej i swoich policjantów.

— Czego tu? Czego wam trzeba? — wołali z pogardą i nienawiścią zecerzy, maszyniści, korektorzy.

Naprzeciw oficerowi wyszedł redaktor techniczny.

— Rozkazuję natychmiast przerwać druk numeru! — wołał komisarz policji. — Tu jest prawomocny nakaz szefa sztabu okręgu, generał-majora Bagratuni.

— Rzeczywiście — odpowiada chłodno redaktor techniczny. — Nakaz w całkowitym porządku. Ale ja uznaję rozkazy i rozporządzenia jedynie Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego.

— Dosyć gadania! — wrzasnął oficer, i zwracając się do junkrów — no, chłopcy, pokażemy im, że skończyła się ich bolszewicka gazeta i bolszewicka drukarnia.

Junkrzy walą kolbami — na oślep, z rozmachem, z oficerskim szykiem. Niszczą gotowe już matryce. Komisarz z namaszczeniem opieczętowuje drukarnię. Policjanci konfiskują 8 tys. gotowych egzemplarzy.

Dochodzi godzina 6. Widok drukarni „Prawdy", obsadzonej przez junkrów, alarmuje spieszących do pracy robotników. Jeden z przechodzących czerwonogwardzistów telefonuje natychmiast do komitetu dzielnicowego Partii: junkrzy, demolują drukarnię „Prawdy"!

Po chwili trwożny głos przedstawiciela komitetu dzielnicowego melduje przez telefon Komitetowi Centralnemu, w Smolnym:

— Słuchajcie, towarzyszu! Junkrzy demolują „Prawdę".

W odpowiedzi rozlega się czyjś bardzo spokojny głos. Głos pyta rzeczowo:

— A dużo ich jest, junkrów?

— Niezbyt wielki oddział, z oficerem na czele.

— Dobrze. Zaraz przyślę samochody pancerne.

— Jeśli wolno spytać, powiedzcie towarzyszu, z kim rozmawiałem? Podajcie, proszę, wasze nazwisko.

— Stalin.

* * *

W Instytucie Smolnym, w pokoju Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego skończyło się właśnie posiedzenie. Wzdłuż ścian, na podłodze (bo zabrakło krzeseł) rozmieścili się łącznicy z dzielnicowych sztabów Gwardii Czerwonej i poszczególnych pułków.

Dzwoni bez przerwy telefon. Wpadają bezustannie do pokoju przedstawiciele nadciągających oddziałów.

— Towarzysze! Junkrzy demolują „Prawdę".

Wiadomość elektryzuje robotników i żołnierzy. Zaciskają się pięści.

— Niedoczekanie!

— No, towarzysze, zaczęło się — mówi z jakimś radosnym podnieceniem jeden z „Putiłowców".

* * *

W skonfiskowanym numerze gazety „Raboczij Put" wydrukowane było wezwanie Stalina:

„W lutym żołnierze i robotnicy obalili cara. Ale obaliwszy cara, nie chcieli wziąć władzy w swoje ręce. Kierowani przez złych pasterzy — eserowców i mieńszewików — robotnicy i żołnierze dobrowolnie oddali władzę kreaturom, obszarników i kapitalistów: Milukowom i Lwowom, Guczkowom i Konowałowom...

Błąd ten trzeba naprawić niezwłocznie. Nadeszła chwila, gdy dalsza zwłoka grozi zgubą całej sprawie rewolucji. Trzeba obecnie rząd obszarników i kapitalistów zastąpić przez rząd robotników i chłopów... To, czego nie zrobiono w lutym, trzeba zrobić teraz.

W ten sposób i tylko w ten sposób można wywalczyć pokój, chleb, ziemię i wolność"

To wezwanie chciał zagłuszyć burżuazyjny rząd Kiereńskiego. Swoje natarcie rozpoczął od próby wyrwania Rewolucji tak potężnej broni, jak centralny organ Partii Lenina.

Ale w sztabie Rewolucji...

Główny sztab Czerwonej Gwardii otrzymał rozkaz wysłania 2-tysięcznego oddziału do Smolnego; rozkaz mobilizacji całego transportu; rozkaz zajęcia wszystkich ważniejszych punktów strategicznych w mieście.

Był to już właściwie początek powstania zbrojnego.

W robotniczych dzielnicach Piotrogrodu zawrzało. Z fabryk wyruszyły oddziały Gwardii Czerwonej, zorganizowane w setki. Oddziały płynęły ze wszystkich 10 dzielnic Piotrogrodu. Za rogatkami Newskimi Czerwonogwardziści obsadzili drogi prowadzące do miasta. Na plac przed Smolnym z warkotem nadjeżdżały wyładowane po brzegi uzbrojonymi ludźmi samochody ciężarowe. Arterie Piotrogrodu pęczniały gorącą krwią rewolucji.

Na pomoc Piotrogrodzkim Czerwonogwardzistom i rewolucyjnym oddziałom wojskowym wezwano okręty i marynarzy Floty Bałtyckiej. Radiostacja krążownika „Aurora" jęła nadawać rozkaz Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego o niedopuszczaniu do Piotrogrodu żadnego oddziału wojskowego, którego stanowisko polityczne byłoby niejasne. Rewolucyjny proletariat gotując się do szturmu sięgał po najnowsze zdobycze techniki — po radio.

Delegacja ZSRR

na uroczystości Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że na zaproszenie TPPR wyjechała z Moskwy do Warszawy delegacja radzieckich działaczy kulturalnych z przewodniczącym Komitetu Słowiańskiego ZSRR — Aleksandrem Gundorowem na czele.

Wśród członków delegacji znajdują się: dziekan katedry biologiczno-gleboznawczej uniwersytetu moskiewskiego — prof. Iwan Isajew, redaktor odpowiedzialny czasopisma „Pracownik Medyczny", dr nauk medycznych — Maria Kazancewa, kandydat nauk historycznych — Iwan Chrienow.

Delegacja weźmie udział w obchodach Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

LISTY DO PRZYJACIÓŁ

* * *

Trzydzieści trzy lata walki i pokojowego budownictwa radzieckiej klasy robotniczej — to w porównaniu z normalnym biegiem wydarzeń historycznych — cała epoka. Wielka Rewolucja i zwycięstwo proletariatu zapoczątkowały nieprzerwane pasmo sukcesów gospodarczych, które zacofany w gospodarczym rozwoju kraj przeobraziły w potężne państwo o przodującej technice.

Wspaniały rozwój ruchu racjonalizatorskiego, szerokie stosowanie najnowocześniejszych naukowych metod pracy, doprowadziło do osiągnięć takiej miary, o jakich nie może marzyć skostniały ustrój wszechwładzy pieniądza.

Z tych 33-letnich doświadczeń robotników radzieckich możemy dziś dzięki przyjaźni obu narodów korzystać w całej pełni. Toteż prawie codziennie donosi prasa i radio o stosowaniu radzieckich metod produkcji przez polskich przodowników i racjonalizatorów. „Usprawniając swą pracę, wzorowałem się na słynnym radzieckim szybkościowym skrawaczu metali, Bykowie" — mówi tokarz Zakładów im. Stalina w Poznaniu. „Produkujemy przy zamkniętych magazynach" — apel Lidii Korabielnikowej podchwyciła wnet młodzież robotnicza Warszawy, Łodzi, Poznania i dziesiątków innych miast w Polsce. Takich przykładów dostarcza nam więcej codzienne życie fabryk i warsztatów.

Robotnicy polscy, doceniając znaczenie metod pracy swych radzieckich kolegów, nie czekają na wiadomości radia i prasy, ale sami piszą do ZSRR, prosząc ludzi radzieckich republik o wyjaśnienia, poradę i pomoc. Setki takich listów wędruje do miast i osiedli ZSRR, do wielkich kombinatów i zakładów przemysłowych. Przodownicy i racjonalizatorzy Związku Radzieckiego chętnie udzielają nam pomocy. Tak na przykład do wielkich zakładów przemysłowych im. J. Stalina w Moskwie piszą nasi metalowcy, omawiając w listach trudności w produkcji, zastosowanie nowych metod, piszą o ludziach i maszynach.

Pomoc czołowych robotników i techników radzieckich, udzielana nam za pomocą wzajemnej korespondencji, przyspieszy również znacznie wykonanie planu sześcioletniego, a z drugiej strony wzmocni więzy przyjaźni, łączące oba bratnie narody.

Wspólnie pod sztandarem zwycięskiego socjalizmu

Poznań,
dnia 3 listopada 1950 r.

DO
ZAŁOGI FABRYKI SAMOCHODÓW „ZIS"
MOSKWA

Drodzy Towarzysze!

Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Wszechzwiązkowego Kongresu Pokoju — przesyłamy Wam serdeczne, braterskie, proletariackie pozdrowienia!

Zapewniamy Was, że razem z potężnym Związkiem Radzieckim stoimy nieugięcie na straży Pokoju.

Odpowiedzią naszą na brudne knowania podżegaczy wojennych jest wzmożona praca na każdym odcinku oraz nowe wspaniałe zobowiązania produkcyjne.

Obóz Obrońców Pokoju prowadzi bój ostatni, — w którym zadecyduje nie amerykańskie złoto, ani bomba atomowa, ani szaleńcze zbrojenia państw kapitalistycznych — ale masy pracujące całego świata zespolone pod sztandarem zwycięskiego socjalizmu! Wiemy, że zwyciężymy, bo przewodzi nam potężny Związek Radziecki, bo przewodzi nam Wódz i Nauczyciel mas pracujących całego świata — Wielki Stalin.

Załogi:
Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego
Zakładów Siły, Światła i Wody w Poznaniu.
Następują podpisy.

Wzorem są dla nas Wasi komsomolscy bohaterzy

Poznań, dn. 3 listopada 1950

Do
UCZNIÓW SZKOŁY im. ZOFII KOSMODEMIAŃSKIEJ
w MOSKWIE
Kwartet Leningradzki

Drodzy Przyjaciele!

Dawno już pragnęliśmy nawiązać z Wami bezpośredni kontakt. Urzeczywistniamy to dopiero teraz — w przededniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

I my również pragniemy razem z Wami uczcić to wspólne nasze święto, wielkie święto Wiemy dobrze, że Wielka Rewolucja Socjalistyczna dała narodowi polskiemu niepodległość — tak jak Wam — młodemu pokoleniu — dała prawo do pracy, nauki i szczęścia.

Znamy dobrze Wasze piękne życie Poznajemy je z filmów, sztuk teatralnych, książek i prasy.

Wzorem dla nas — tak jak i dla Was — są ci sami bohaterzy w rodzaju komsomolca Pawki Korczagina z powieści Ostrowskiego „Jak hartowała się stal".. Pragnęlibyśmy tak pięknie przeżyć życie jak przeżył je Pawka — oddając całe swe siły sprawie Rewolucji.

Ciekawi jesteśmy jak Wy uczcicie 33 rocznicę Rewolucji Październikowej? My, ZMPowcy radośnie i z entuzjazmem podejmujemy liczne zobowiązania. Każde koło klasowe w zasięgu swoich sił i możności — dodatkową i wzmożoną pracą — daje wyraz swej głębokiej wdzięczności dla Wielkiej Rewolucji. Pracujemy więc fizycznie, podnosimy wyniki nauczania u siebie i słabszych kolegów, nawiązujemy ściślejszy kontakt ze wsią. Jesteśmy pełni radości życia i zapału do pracy.

Kończąc ten krótki list, przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i jak najlepsze życzenia z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Uczniowie Ośrodka Szkoleniowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu

Przy Waszej pomocy szybciej zrealizujemy plan 6-letni

Poznań, dnia 3 listopada 1950 r.

Do
ZAKŁADÓW IM. STALINA W MOSKWIE

Drodzy Towarzysze!

Opierając się na Waszych osiągnięciach, które pomogą nam w wykonaniu naszego planu 6-letniego, zbudujemy u siebie podwaliny socjalizmu. Praca nasza w kierunku utrwalenia pokoju na świecie dała pozytywne wyniki o czym świadczą miliony podpisów pod apelem sztokholmskim.

Drodzy Towarzysze!

W 33 rocznicę Rewolucji Październikowej ślemy Wam życzenia owocnej pracy nad rozwojem Waszego kraju i utrwalenia pokoju na całym świecie. Wasze zwycięstwo będzie także i naszym zwycięstwem. Obecnie cały nasz kraj z największym entuzjazmem i zapałem przygotowuje się do uczczenia wielkiego święta 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Pracownicy nasi masowo podejmują zobowiązania produkcyjne, dając tym samym wielki wkład w odbudowę naszego Państwa Ludowego. Przesyłając Wam braterskie pozdrowienia, jesteśmy pewni, że nasza przyjaźń będzie rosła i krzepła.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodów Radzieckiego i Polskiego.

Niech żyje Wielki Wódz całej pracującej ludzkości Józef Stalin.

Pracownicy Zakł. im. Stalina, działu FX w Poznaniu
Następują podpisy:

Z WAMI wywalczymy TRWAŁY POKÓJ

Poznań, dnia 3 listopada 50 r.

DO
ROBOTNIKÓW ZIS W MOSKWIE

My, pracownicy PKP, Parowozowni towarowej w Poznaniu, z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, ślemy Wam gorące pozdrowienia.

Idziemy za Waszym przykładem, za Waszym przykładem wyzwolenia się spod jarzma kapitalistycznego i przystąpienia z całym zaparciem do budowy ustroju socjalistycznego w Waszym kraju pod przewodnictwem Wielkiego Stalina.

I my po wyzwoleniu nas przez bohaterską Armię Czerwoną spod faszyzmu hitlerowskiego, oraz kiedy odrzuciliśmy od siebie kapitalistów rodzimych i zagranicznych, budujemy zręby socjalizmu w naszym kraju, pod przewodnictwem naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, tow. Bolesława Bieruta.

Opierając się na Waszych doświadczeniach i osiągnięciach, chcąc godnie uczcić wielki dzień Rewolucji Październikowej i II Kongres Pokoju, zobowiązaliśmy się swą wydajną i zorganizowaną pracą wykonać szereg prac ponad plan, by tym samym zadokumentować swą niezłomną postawę wywalczenia i utrzymania pokoju na świecie, na czele którego stoicie Wy robotnicy Wielkiego Związku Radzieckiego, z Waszym Wielkim Generalissimusem Stalinem.

NIECH ŻYJE BOHATERSKI NARÓD RADZIECKI I CHORĄŻY POKOJU GENERALISSIMUS STALIN.

Następują podpisy.

Poznań, dnia 3 listopada 50 r.

Do
ROBOTNIKÓW ZAKŁ. ZIS MOSKWA

My robotnicy Poznańskich Zakładów „Nowej Elektrowni" z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Londynie i z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przesyłamy Wam towarzysze gorące pozdrowienia i życzymy Wam dalszej owocnej pracy w budowie komunizmu i utrwalenia pokoju na świecie.

Wzorem Waszych robotników, tak jak realizujecie swoje plany, genialne plany, budowy hydroelektrowni, które mają przeobrazić Wasz kraj, przodujący kraj świata, dobrobytu ludzi pracy — tak my polscy robotnicy realizujemy 6-letni plan zbudowania socjalizmu w naszym kraju i tym samym utrwalamy pokój na świecie.

Następują podpisy.

Wasze osiągnięcia i doświadczenia są nam pomocą w budowaniu nowej wsi polskiej

Zdziechowice, dnia 29 10 50

Do
KOŁCHOZU IM. STALINA W GROM. PIETRYWICE POW. MALBORG WOJ. POŁTAWSKIE

Zebraliśmy się w naszej świetlicy w przeddzień uroczystości organizowanych z racji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. W tej uroczystej chwili myślimy i o Was Drodzy Bracia Kołchoźnicy. Jesteśmy polskimi chłopami, zrzeszonymi w Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Zdziechowicach pow. Środa woj. poznańskie.

W tej wielkiej chwili przesyłamy Wam, Drodzy Towarzysze, nasze gorące proletariackie pozdrowienia oraz serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budownictwie podstaw komunizmu w potężnym Kraju Rad.

Pomni Waszych rad i wskazówek jakie otrzymaliśmy w dniu 16 września br. od kolegów kołchoźników z ZSRR, między którymi był również towarzysz z Waszego kołchozu, zapewniamy Was, że osiągnięcia Wasze oraz doświadczenia Waszych uczonych — Miczurina, Łysenki i innych będą nam pomocą w podnoszeniu i prowadzeniu naszej wsi do szczęśliwej przyszłości — socjalizmu. Z pomocą Waszych doświadczeń i cennych wskazówek osiągniemy zwycięstwo w walce o wykonanie naszego planu 6-letniego jeszcze przed terminem.

Za Waszym też przykładem idziemy razem z klasą robotniczą — złączeni z bohaterskimi narodami Waszej Wielkiej Ojczyzny — pod sztandarem Lenina i pod wodzą Wielkiego Stalina — do walki o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Tak jak Wy w Związku Rad budujecie zręby komunizmu, tak i my, wzorując się na Waszych zdobyczach w wieczystej przyjaźni, będziemy kroczyć za Wami.

O tej przyjaźni myślimy tutaj, zgromadzeni w dniu dzisiejszym i tą przyjaźnią chcemy żyć w naszej codziennej pracy. Naszym pragnieniem jest zobaczyć się znowu z Wami i jeszcze raz przeżyć takie szczęśliwe chwile, jak przy ostatnim spotkaniu.

Rolnicza Spółdz. Wytwórcza im. Marcina Kasprzaka w Zdziechowicach gm. Dominowo, pow. Środa Wlkp.

Następują podpisy

Założymy u siebie spółdzielnię produkcyjną ku czci Wielkiego Października

Szczytniki Czerniejewskie, dnia 31 X 1950 r.

Do
KOŁCHOZU IM. LENINA OBWÓD WOROSZYŁOWGRAD UKRAINA — ZSRR

Drogie Kołchoźniczki i Drogie Kołchoźnice!

Zbliża się 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej!

Jest to wielkie święto radzieckie, które od pięciu lat stało się również i naszym świętem, bowiem od tego czasu idziemy Waszymi drogami.

Wzorując się na przykładzie Waszego budownictwa socjalistycznego na wsi donosimy Wam, że dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej założymy w naszej gromadzie spółdzielnię produkcyjną. Jest to nasza droga budowy nowej wolnej od wyzysku wsi polskiej.

W dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej zwracamy się do Was, do ludzi radzieckich, bo pamiętamy, że Wy krwią Waszą i niestrudzoną pracą wskazaliście jasną drogę nie tylko nam, ale całemu światu.

U nas nie tylko dorośli, ale każde dziecko że czcią wymawia imię wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu, chorążego pokoju — Wielkiego Stalina.

Z głębi serca życzymy Wielkiemu Stalinowi i Wam, Drodzy Kołchoźnicy nowych, jeszcze większych sukcesów w Waszym budownictwie komunizmu i w walce o pokój na całym świecie.

(Następują liczne podpisy).

Uczymy się pracować tak jak Wy pracujecie

Do
PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Drogie Towarzyszki i Towarzysze!

My pracowniczki i pracownicy zatrudnieni w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu, pragniemy wyrazić swą wielką dumę, iż możemy nazwać się Waszymi przyjaciółmi. Zdajemy sobie jednak doskonale sprawę z tego, że umożliwił nam to nasz Ludowy Rząd.

Armia Polska, uzbrojona bronią radziecką i wyszkolona przez radzieckich instruktorów na radzieckiej ziemi, przy boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej wyzwoliła ziemie polskie od hitlerowskich okupantów.

Wielka Rewolucja Październikowa, której 33 rocznicę uroczyście obchodzimy w Polsce, wskazała klasie robotniczej nieomylną drogę do obalenia rządów burżuazyjnych, objęcia władzy przez klasę robotniczą. Świadomość tego czynu tkwi głęboko w umysłach i sercach naszych. Z dumą i miłością spoglądamy dziś na powstałą z Rewolucji Październikowej czołową siłę pokoju, Związek Radziecki z Jego Wodzem Józefem Stalinem na czele.

Aby godnie uczcić ten wielki dzień narodu radzieckiego i klasy robotniczej całego świata, podjęliśmy i my pewne zobowiązania o których pragniemy Wam napisać.

W naszej pracy wzorujemy się na Was, na naszych Siostrach i Braciach Związku Radzieckiego.

Zachęceni naszymi dotychczasowymi osiągnięciami w produkcji, postanowiliśmy uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej nowymi zobowiązaniami, którymi przyczynimy się do budownictwa socjalistycznego w naszym kraju — do walki o trwały pokój na świecie. Pracowniczki i pracownicy naszego zakładu podjęli szereg zobowiązań w których zobowiązują się: podnieść jakość produkcji przez wyeliminowanie błędów produkcyjnych, zaoszczędzić zużycie nici i szyć na nich przez trzy dni w miesiącu. Wykonać normy w 103 procentach, usunąć półfabrykaty z sal produkcyjnych. Pracownicy magazynu zobowiązali się zmniejszyć normatyw gotowych fabrykatów z normalnego 7-dniowego na 4-dniowy, co pozwoli na przyspieszenie obiegu środków produkcyjnych.

W wyniku naszych zobowiązań, zwolnimy 268 milionów złotych, które będą wkładem naszej załogi w utrwalenie pokoju światowego i budownictwa socjalistycznego.

Aby poznać język Wasz zorganizowaliśmy na naszym terenie kursy języka rosyjskiego. Poznajemy Waszą pracę, uczymy się pracować tak jak Wy pracujecie.

U progu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, miesiąca który jeszcze bardziej zacieśni łączące nas więzy, przesyłamy Wam szczere braterskie pozdrowienia.

Niech żyje Wielki Wódz Narodu Radzieckiego Towarzysz Stalin!

Niech żyje Proletariat Związku Radzieckiego!

Niech żyje Wielka Rewolucja Październikowa!

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Oddz. N
Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25 Rada Zakładowa
Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR przy PZPO

Pracownicy sanatorium racjonalizatorami

W sanatorium dla alkoholików w Siekowie pow. Kościan znajdował się stary zużyty i niekompletny motor o sile 16 KM, który służył kiedyś do ładowania akumulatorów i był nieczynny od 1932 r. Do ładowania akumulatorów musiano dotychczas wypożyczyć traktor. Było to oczywiście bardzo kosztowne i niewygodne.

Leżącym bezużytecznie motorem zainteresował się elektromonter Aleksander Kram, który postanowił go uruchomić. Praca, w której pomagali Kramowi tokarz Antoni Żurczak i ślusarz Leon Rajewski, wymagała dużych fachowości i doświadczenia tym bardziej, że trzeba było dorabiać brakujące części. Motor przerobiono z napędu gazolinowego na benzynę. Miesięczny wysiłek dzielnych racjonalizatorów uwieńczony został sukcesem.

Pomysły pracowników obniżyły znacznie koszty ładowania akumulatorów, dając w sumie kilkanaście tysięcy złotych oszczędności rocznie.

Dzielni racjonalizatorzy otrzymają premie.

(j. k.)

Koła kulturalno-oświatowe coraz lepiej pracują

Na ostatnim zebraniu Powiatowej Rady Związków Zawodowych omówiono pracę kulturalno-oświatową poszczególnych kół związkowych powiatu wolsztyńskiego. Referujący ob. Jankowski stwierdził, że na tym odcinku są jeszcze niedociągnięcia, w porównaniu z osiągnięciami w innych powiatach województwa.

Poszczególne zakłady pracy, nie doceniają znaczenia naukowego Wszechnicy Radiowej. Nie wystarczy się tu uczyć indywidualnie, ale trzeba pogłębiać swą wiedzę kolektywnie w kołach. Poza tym liczba indywidualnych słuchaczy jest również stanowczo za mała. Za przykładem pierwszych kół powstałych w Zw. Zawodowym Kolejarzy i Banku Rolnym powinny pójść wszystkie wolsztyńskie zakłady pracy — organizując u siebie koła słuchaczy Wszechnicy.

O małej aktywności kół kulturalno-oświatowych świadczy również słabo rozwinięte współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi zakładami pracy. Za mało popularyzuje się przodowników pracy i racjonalizatorów. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Spółdzielni Pracy „Bojownik", są dobre warunki do utworzenia zespołów artystycznych, które będą miały wdzięczne pole do popisów w porze jesienno-zimowej. Gazetki ścienne winny się znaleźć w każdym zakładzie pracy. Za przykład może służyć PZGS w Wolsztynie, posiadający dobrze redagowaną gazetkę.

Czytelnictwo książek osiąga coraz lepsze wyniki. Należałoby je jednak więcej spopularyzować w PGR-ach.

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we wszystkich zakładach pracy w powiecie odbędą się uroczyste akademie poświęcone Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wystawa gazetek ściennych o tej samej tematyce pobudzi zespoły redakcyjne do twórczej działalności. W kilku zakładach pracy rozpoczną się w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej kursy języka rosyjskiego oraz popularyzacja prasy i książek radzieckich poprzez kilkadziesiąt specjalnych stoisk i punktów sprzedaży losów książkowych.

(kh)

Ku czci pomordowanych przez hitlerowców

Jednym z wielu miejsc egzekucji Polaków rozstrzelanych przez faszystów hitlerowskich jest Park Miejski w Kościanie. Tam gestapo dokonało masowego mordu na 46 obywatelach powiatu kościańskiego w pierwszych dniach listopada 1939 roku.

Na miejscu straceń zostanie ułożony kamień z marmurową tablicą, na której będzie napis: „Miejsce to zroszone zostało krwią 46 Polaków rozstrzelanych przez hitlerowskich siepaczy 7 listopada 1939 r." Pomnik stanie jeszcze w bież. roku.

(jk)

6 KRONIKA LISTOPAD

PONIEDZIAŁEK Feliksa

Słońce w.: 6.56 zach.: 16.15
Księżyc w.: 1.50 zach.: 14.46

Napływają meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia Wielkiej Rewolucji

Załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 10 w Kaliszu na swej ostatniej naradzie produkcyjnej postanowiła dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonać następujące zobowiązania:

Uporządkować plac budowlany, oczyścić 1200 kg żelaza zbrojeniowego, wznieść 8 m³ ścianek na zaprawie wapiennej, rozstemplować 443 m³ podziemia wieży oraz 384 m³ parteru komór manipulacyjnych.

Pracownicy cegielni w Kwileniu (pow. Kalisz) postanowili podnieść wydajność pracy i wyprodukować dodatkowo 10.000 sztuk cegły I gatunku ponad przewidziany plan. (t)

Rozpoczęła się kampania gorzelniana

Województwo poznańskie posiada jak wiadomo — najgęstszą sieć gorzelni rolniczych. Przygotowywały się one od wiosny do tegorocznej kampanii — przeprowadzając gruntowne remonty, które dobiegły już końca. W związku z zakończeniem remontów, kilkadziesiąt gorzelni rozpoczęło kampanię. Pozostałe, zaczną prace najpóźniej do połowy listopada br. Z uwagi na dobry urodzaj ziemniaków w rb. produkcja gorzelni wielkopolskich wzrośnie o 120 proc.

(pł)

Główna ulica Szamotuł otrzyma nowe oświetlenie

W związku z przebudową sieci elektrycznej prądu stałego na prąd zmienny w Szamotułach, w domach przy ulicy Generalissimusa Stalina, istniejąca obecnie na tej ulicy sieć oświetlenia ulicznego, zostanie zlikwidowana. Przewody prądu zmiennego przeprowadzone będą poza budynkami, z dala od ulicy. Ponieważ ul. Generalissimusa Stalina jest główną ulicą miasta i prowadzi od dworca kolejowego do centrum — niemożliwe jest, aby była pozbawiona oświetlenia ulicznego. Dlatego też Miejska Rada Narodowa uznała za konieczne instalację nowego oświetlenia dla tej ulicy w r. 1951.

Według informacji, otrzymanych od ZEOP koszt zainstalowania oświetlenia, a mianowicie położenie kabla podziemnego i ustawienie lamp ulicznych na słupach betonowych, wyniesie mniej więcej 180.000 zł. Dotychczas przyznano na ten cel 6.750 zł. (ik)

W Kórniku szkolą się młodzi „miczurinowcy"

Instytut Badania Drzew i Lasów w Kórniku w pow. śremskim urządza w dniach 7, 8, i 9 bm., kurs sadowniczy dla synów małorolnych chłopów i robotników rolnych, wytypowanych przez Pow. Zarządy ZMP i inspektoraty ogrodnictwa, z powiatów: kaliskiego, kościańskiego i gostyńskiego, zapoznają się oni z hodowlą roślin według metody radzieckiego uczonego Miczurina, jak również z niektórymi zagadnieniami sadowniczymi z punktu widzenia agrobiologii. Wykłady oraz zajęcia praktyczne prowadzić będzie personel instytutu. Każdy z uczestników kursu otrzyma na zakończenie nauki kilka drzewek odmian miczurinowskich. (pl)

KZG na stacji w Krzyżu dobrze spełniają swe zadanie

Niejednokrotnie na łamach naszego pisma poruszana była sprawa niesumiennej obsługi, wysokich cen i zimnej herbaty na stacji w Krzyżu. Od połowy sierpnia br. sytuacja ta uległa zmianie. Prowadzenie gospody dworcowej przejęły Kolejowe Zakłady Gastronomiczne. Kierownikiem jej został ob. Aleksander Stokłos. Dzięki wytężonej pracy kierownictwa jak i fachowej obsłudze kuchni z ob. Aleksandrem Gnieciakiem na czele udało się naprawić opinię gospody już w krótkim czasie po przejęciu przez KZG.

Obecnie gospoda wydaje tanie smaczne obiady i kolacje dla przejezdnych i ludzi pracy w Krzyżu. Wzorowa i uprzejma obsługa, z której zasługują na wyróżnienie bufetowa Marta Welter i Maria Młynarz oraz kelnerki Helena Wyrwa i Helena Łódziak, dopełnia wartości tego przodującego w powiecie zakładu gastronomicznego.

(zw)

Nie wszystkie gromady w pow. pilskim dopełniły zobowiązań szarwarkowych

Nie wiadomo dla jakich przyczyn chłopi wielu gromad w powiecie Piła nie dopełnili zobowiązań szarwarkowych na rzecz prac melioracyjnych. Według obliczeń, chłopi całego powiatu wykonali prace szarwarkowe w akcji melioracyjnej w 75 proc. Najlepiej pracowali chłopi z gmin Krzyż-wieś, Jędrzejewo i Siedlisko, najgorzej zaś gmina Biała.

W ramach kredytów inwestycyjnych przewidzianych na rzecz melioracji powiatu pilskiego, wykonano plan w 120% do dnia 31 października br., zaś w ramach kredytów Rady Państwa w tymże terminie w 95 proc. Przewiduje się i pod tym względem przekroczyć plan do końca br. Prace inwestycyjne obejmowały obszar 1170 ha, a prace z kredytów Rady Państwa — 460 ha. (zw)

Młodzieżowe brygady Warsztatów Mechanicznych nr 14 w Pile wykonały już Czyn Październikowy

Na długo przed okresem poprzedzającym 33 rocznicę Rewolucji Październikowej, młodzieżowcy brygad warsztatowych i aktywiści Związku Młodzieży Polskiej na terenie Warsztatów Mechanicznych nr 14 w Pile, często zastanawiali się nad formami uczczenia zbliżającej się Wielkiej Rocznicy. Jedni proponowali indywidualne zwiększenie wydajności pracy przez rozszerzenie współzawodnictwa, inni znowu myśleli o tym, żeby przez zastosowanie oszczędności casu zwiększyć wydajność pracy. Ostatecznie stanęło na tym, że wszystkie brygady podjęły zobowiązania dodatkowej rozbiórki parowozów, dając tym Państwu duże oszczędności.

Jak wspólnie radzono, tak też gremialnie zabrano się do pracy, zaraz na drugi dzień po naradzie produkcyjnej. Oto brygada młodzieżowa Jana Klepki wykonała swoje zobowiązania przedterminowo w 175%. Indywidualnie wyróżnił się ZMP-owiec Henryk Domagalski z brygady „Sztandar Młodych" osiągając 127% normy. ZMP-owiec Marian Neumann z brygady „Pstrowskiego" i Wacław Kubański z brygady „Hanki Sawickiej" osiągnęli 125% normy. Poważnym sukcesem poszczycić się może również brygada im. Jana Krasickiego, która w tym samym czasie uzyskała 158% normy.

Brygady młodzieżowe Warsztatów Mechanicznych w Pile godnie uczciły 33 rocznicę Rewolucji Październikowej i obchodzić ją będą w przeświadczeniu dobrze spełnionego obowiązku wobec Państwa, pod znakiem dążenia do przedterminowej realizacji planu 6-letniego. (zw)

CHODZIEŻ

Jesienna akcja skupu zboża w pow. chodzieskim została zakończona w dniu 27 października br., zgodnie z wyznaczonym planem.

Do istniejących 5 spółdzielni produkcyjnych w pow. chodzieskim: Nowejwsi, Ujskiej, Węglewa, Jabłonowa, Zelgniewa i Kaczor doszły dwie dalsze. Są to: Lipiny w gminie Margonin i Borowo w gminie Szamocin. Wsie te zostały już wyróżnione za planowe wykonanie skupu ziemniaków i zboża.

Mieszkanki Ujścia zrzeszone w Lidze Kobiet przejęły opiekę nad grobami poległych żołnierzy radzieckich i w ten sposób uczciły 33 rocznicę Rewolucji Październikowej.

W gromadzie Jabłonowo, pow. Chodzież zobowiązali się chłopi przedterminowo uregulować podatek gruntowy, a mieszkańcy Chrustowa (w tej samej gminie) — odstawić zboże do punktów skupu, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Większość ulic chodzieskich nie jest dostatecznie oświetlona. Nawet główne ulice miasta toną w ciemnościach. Najgorzej jednak z ulicami na peryferiach miasta. Stan ten musi ulec zmianie.

Pracownicy urzędów państwowych w Chodzieży utworzyli związkową organizację sportową „Ogniwo". Świetlica mieści się w siedzibie Prezydium Pow. Rady Narodowej. (ko)

Młodzież szkolna TPD w Kaliszu także pogłębiać będzie przyjaźń polsko-radziecką

W związku ze zbliżającym się Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — świetlice międzyszkolne Tow. Przyjaciół Dzieci w Kaliszu podjęły zobowiązania.

Dzieci postanowiły przeprowadzić rejestrację inwentarza numerując 600 prześcieradeł i 150 kocy na kolonie letnie TPD. Jak nas informuje „Rada Dziecięca" przy świetlicy TPD nr 2 w Kaliszu, w dniu 19 listopada br. odbędzie się wieczornica, na której uczestnicy zapoznają się z kulturą i życiem ludzi Kraju Rad.

Świetlica TPD nr 1 w Domu Dziecka urządzi dnia 25 listopada br. akademię oraz ciekawy kącik radziecki.

Młodzież szkoły TPD w Kaliszu mająca uświadomiony aktyw tak jedną jak i drugą akademię urządzi okazale. (set)

Wagon — żółw

O „niebywałym rekordzie" szybkości przewozu towaru na kolei wąskotorowej Krotoszyn—Pleszew świadczy fakt, że wagon na przebycie 40 km potrzebował ponad 1 tydzień czasu. F-a Wrzeszyński w Pleszewie nadała w dniu 24 października 1950 r. partię okien w wagonie nr 32289 pod adresem Leona Siewczyńskiego w Krotoszynie. Ponieważ po tygodniu od nadania wagonu nie było, odbiorca upomniał się o przesyłkę. Obtelefonowano wszystkie węzłowe stacje, jak Jarocin i Ostrów. Stwierdzono, że wagon odszedł w tym dniu z Pleszewa i dotąd stoi na ślepym torze w Koźmińcu, tj. w połowie drogi. Widocznie zapomniano o nim.

Zapytujemy Dyrekcję PKP czy do przewozu na prostej linii 40 km potrzeba aż ponad 1 tygodnia? Nie można dopuścić, aby wagon stał bezczynnie przez cały tydzień na bocznym torze. Sprawność kolei wąskotorowej Krotoszyn—Pleszew pozostawia dużo do życzenia, należałoby w interesie publicznym pociągnąć winnych do odpowiedzialności i uzdrowić stosunki panujące na tej kolei. (fk)

Co, gdzie i kiedy w Kaliszu

Oddział Redakcji: Kalisz, pl. Bohaterów Stalingradu 10, tel. 14-39. Godziny urzędowania od 12 do 18.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe PCK (Kościuszki 3) 11-11
Zaw. Straż Pożarna — 21-77
Komisariat MO — 16-62
Komenda Pow. MO — 10-30.

Dyżur nocny pełni apteka mgr St. Pewnickiego, ul. Boh. Stalingradu 4, tel. 16-80.

KINA

Wolność: „Nieznany śpiewak" prod. franc. Kronika filmowa nr 44. Seanse w niedziele o godz. 16, 18 i 20, w dni powszednie o godz. 18 i 20.

Bałtyk: o godz. 17.30 i 19.30; — w święta o godz. 15.30 — produkcji radziecko-węgierskiej „Nowe Węgry" — kronika filmowa nr 43.

Stylowy: z powodu remontu nieczynne.

TEATR

Państw. Teatr im. Bogusławskiego — dziś Teatr nieczynny.

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI — Dziś o godz. 19 **„Traviata"** G. Verdiego. Jutro — nieczynny.
POLSKI — Dziś o godz. 19 **„Las"** Ostrowskiego.
NOWY — Dziś o godz. 19 **„Obcy cień"** Simonowa.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś o godz. 20 **„Piękna oberżystka"** Goldoniego. Jutro — nieczynny.
MŁODEGO WIDZA — Dziś nieczynny (próba generalna).

KINA

Apollo — godz. 16, 18 i 20 **„Kłopotliwe alibi"**
Bałtyk — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 **„Niebezpieczeństwo śmierci"**
Muza — godz. 16, 18 i 20 **„Czarci żleb"**
Warta — godz. 11 i 12 Program aktualności nr 44; godz. 14, 16 **„Torpedowiec nieugięty"**; 18 i 20 **„Noc grudniowa"**
Rialto — godz. 15.30, 18 i 20.30 **„Ulica Graniczna"**

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: we wtorki, czwartki i soboty od 9—15, w środy i piątki od 12—19, w niedziele i święta od 10—15.

Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27, czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—12, w poniedziałek zamknięte.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastycy w Walce o Pokój". Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik Marcelińskiej. Telefony: redaktor naczelny 77-68, zastępca nacz. redaktora 79-38, sekr. redakcji 77-80, dział listów i interwencji 78-57, dział depesz 78-14, nocny 64-72.

Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**

Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13.

Prenumeratę na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. „Ruch". Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł; kwartalna 12.15 zł; półroczna 24.30 zł. Tel. prenumeraty 62-25, tel. komisu 73-65. Nr k-ta V-6714.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. — Telefon 62-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110. Czynne od godz. 7—16.30, w sobot do 14.30.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, telefon 62-70 i 64-75.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań ul. Wawrzyniaka 39. K/1/12319

Słuchamy Radia

Poniedziałek, dnia 6 XI 1950

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

5.10 Początek audycji; 5.15 Streszczenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 Poradnictwo fachowe; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica radiowa; 7.40 Polskie melodie ludowe stylizowane; 8.00 Streszczenie dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.25 Program dnia; 13.30 Audycja szkolna dla kl. III—IV; 14.10 Polskie pieśni ludowe; 14.30 Audycja dla kl. V i VII; 14.50 Koncert; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Audycja PCK dla chorych; 16.20 Mozaika muzyczna; 16.35 Z warsztatu racjonalizatora. — Rozmowa z inż. Falkowskim o zastosowaniu systemu Williamsa; 16.45 Utwory skrzypcowe; 17.00 Rezerwa na akademię; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 19.00 Rewolucyjne pieśni Ziemi Poznańskiej; 19.45 Odpowiedzi fali 49; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert; 20.45 Lekcja języka rosyjskiego; 21.40 Wszechnica radiowa; 22.00 Piękne głosy; 22.30 Na dobranoc; 23.00 Ostatnie wiadomości; 24.00 Koniec audycji.

Pracownicy poszukiwani

Introligator ewtl. oddziałowy oraz **robotnik magazynowy** potrzebni do Spółdzielni w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla K2422.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka

Tańców wyucza M. Szczurek, Poznań, Zeylanda 2. — Ped. Spół. Pracy Muzyków. 10932g

Sprzedaże

35 g streptomycyny. — Środa Wlkp., tel. 173 i 81. 10961g

Dywan 2×3. Poznań, Rokossowskiego 38, m. 5, od 17. 10951g

Sprzedam maszynę do szycia i pisania. Poznań, 27 Grudnia 3, skład kapeluszy, podwórzu. 10968g

Dom nowy, 3 ubikacje, cały wolny, ogród, Luboń przy Poznaniu, parcele willowe, 1000 m², 580 m², blisko tramwaju, sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 10967g

Kupna

Kamienice, wille, parcele, poszukuje pośrednictwo, Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 10935g

Zamiana

Zamienię pokój samodzielny, łazienką, Warszawa, na pokój z kuchnią Poznaniu. — Oferty Głos Wlkp. dla 10971g.

Wolne lokale

Wyłączone, dwa umeblowane, komfortowe, używaniem kuchni, Puszczykówku. Tel. 10-52. 10944

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI **Wieś**

OMAWIA ZAGADNIENIA RUCHU SOCJALISTYCZNEJ KULTURY W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WSI

Kupujemy szpulki do błon amatorskich 6×9/B2 —

niepordzewiałe i niepogięte po 12 gr za jedną sztukę. Szpulki wraz z rachunkiem wysłać pocztą pod adresem:

Film Polski, Warszawskie Zakłady Fotograficzne, Warszawa, ul. Wolska 45.

K2399

C239-7